

Sygn. akt **V Ca 2335/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Majewska
Sędziowie:	SO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska (spr.) SR Dorota Walczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Dziekańska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W.

z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt II C 1416/14

- zmienia zaskarżony wyrok i powództwo oddala oraz zasądza od A. D. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądza od A. D. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt V Ca 2335/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 czerwca 2014r. A. D. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa i (...) i (...) S.A. w W. kwoty 6.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem odszkodowania uzupełniającego z tytułu różnicy pomiędzy kwotą 4.275,69 zł wypłaconą mu przez ubezpieczyciela tytułem odszkodowania za uszkodzony w dniu 03 grudnia 2012 r., samochód marki (...) o nr rej. (...), a kwotą 10.880,24 zł stanowiącą faktyczny koszt naprawy jego pojazdu. Wskazał, iż kwota wypłacona mu przez stronę pozwaną była zaniżona.

W odpowiedzi na pozew w dniu 18 lipca 2014 r., pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, iż powód mimo obowiązku nałożonego w nie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., nie udowodnił odpowiedzialności pozwanego za wskazaną szkodę.

W piśmie procesowym w dniu 17 listopada 2014 r., złożonym na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r., pełnomocnik pozwanego zarzucił, iż powód nie jest już właścicielem pojazdu albowiem od dnia 17 listopada 2012 r. do dnia 05 grudnia 2014 r. posiadaczem polisy OC i AC jest R. M.. W związku z czym, zdaniem pozwanego, powodowi przysługuje ewentualne roszczenie o odszkodowanie wynikające z utraty wartości rynkowej samochodu, a nie w wysokości kosztów naprawy, która nie została wykonana przed sprzedażą pojazdu.

W odpowiedzi na powyższy zarzut pełnomocnik powoda natomiast oświadczył, iż naprawa pojazdu została wykonana przed jego sprzedażą, przy użyciu części oryginalnych producenta, a samochód został sprzedany jako pełnosprawny.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015r. Sąd Rejonowy zasądził od Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 6.393,31 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1547 tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 1200 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

***Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:***

W dniu 26 października 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki (...), o nr rej. (...) należący do A. D.. Sprawca kolizji A. M. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, do którego pozwany zgłosił szkodę i które uznało swoją odpowiedzialność co do zasady. Zaś w toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 29 listopada 2012 r., ubezpieczyciel przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 4.275,69 zł na podstawie sporządzonego kosztorysu naprawy pojazdu z dnia 13 listopada 2012 r.

A. D. nie podzielił stanowiska (...) S.A. w przedmiocie wysokości kosztów naprawy zlecając niezależnemu rzeczoznawcy wykonanie kalkulacji naprawy pojazdu. W dniu 18 kwietnia 2014 r. (...) W. C. w M. sporządził kalkulację naprawy nr (...), w której ustalił koszt naprawy samochodu marki (...), o nr rej. (...) na kwotę 10.880,24 zł brutto.

W związku ze znaczną różnicą pomiędzy wypłaconą kwotą odszkodowania, a kalkulacją naprawy pojazdu sporządzoną przez warsztat naprawczy, powód wystąpił z niniejszym powództwem.

Stan faktyczny w sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy: decyzję z dnia 29.11.2012 r. (k. 7), informację o wysokości szkody z dnia 13.11.2012 r. (k.8), potwierdzenie wypłaty przez pozwaną z dnia 03.12.2012 r. (k. 11), wydruku informacji z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 11.07.2014 r. (k. 33-36) i opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej z dnia 05.01.2015r. (k. 41-49). Dowodom z dokumentów dał wiarę albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, w stosownej formie, a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny w sprawie był niesporny, a pozwana ostatecznie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, albowiem będąc

zobowiązana do zajęcia na piśmie stanowiska w terminie 14 dniowym wobec oświadczenia pełnomocnika powoda co do omyłki w marce samochodu, w złożonym piśmie z dnia 17 listopada 2014 r., na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r., nie ustosunkowała się do oświadczenia strony powodowej, kwestionując fakt naprawy pojazdu przez powoda przed jego sprzedażą (k. 30, 31-32).

Sporna zdaniem Sądu pierwszej instancji była natomiast wysokość szkody poniesiona przez powoda, tj. koszt naprawy pojazdu na dzień 26 października 2013 r. Strony na tę okoliczność przedstawiły sporządzone na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy, którym ostatecznie Sąd odmówił opiniiom mocy dowodowej. Opinie te uznał jedynie za

dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.. Dał natomiast wiarę, uwzględnił w całości, podzielił jej wnioski oraz przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia opinię sporządzoną na zlecenie Sądu przez biegłego D. G.. Biegły ten bowiem ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu (...), o nr rej. (...) wyliczony w systemie (...) na dzień 26 października 2012 r., przy uwzględnieniu cen zamiennych producenta pojazdu i średniej stawki za 1rbh dla warsztatów rzemieślniczych na terenie W. na kwotę 10.669,00 zł brutto. Strony postępowania nie zgłosiły zaś do niej zastrzeżeń. Sąd Rejonowy oceniając ten dowód na podstawie art. 233 §1 k.p.c. nie znalazł podstaw, aby zakwestionować zawarte w niej ustalenia. Opinia została bowiem sformułowana w sposób jasny, rzeczowy, jej ustalenia poparte są szczegółowymi rozważaniami, wyliczeniami i dokumentacją zdjęciową, a nadto, sporządzona została przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje. Opinia ta została zatem sporządzona w ocenie Sądu rzetelnie, a wnioski w niej zawarte korespondują z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał ją za w pełni miarodajny dowód w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ten w zdecydowanej części uwzględnił powództwo na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 361k.c. ponieważ samochód powoda został uszkodzony wskutek kolizji drogowej, a sprawca był ubezpieczony od tego zdarzenia u pozwanego ubezpieczyciela. Zakres odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody reguluje art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej; jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd Rejonowy wskazał, szkodą w rozumieniu art. 361k.c. w rozumieniu art. 361 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu. Do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu.

Sąd pierwszej instancji powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 09 czerwca 1995r. (III CZP 69/95, OSNC Nr 10/1995, poz. 144), w której zajęto stanowisko, że zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia OC dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c. w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody. Ciężar dowodu szkody spoczywa na poszkodowanym.

Odnosząc się do stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy podniósł, iż strona pozwana ostatecznie nie kwestionowała zasady swej odpowiedzialności, między innymi jej wysokość. W toku postępowania likwidacyjnego sama ustaliła wartość naprawy samochodu powoda na kwotę 4.275,69 zł kierując się rachunkiem ekonomicznym. Stanowisko pozwanej nie zasługuje jednak na uwzględnienie albowiem istotne znaczenie ma dowód z opinii biegłego dopuszczony przez Sąd, który kategorycznie ustalił koszt naprawy na wyższą niż ubezpieczyciel kwotę bo 10.669,00 zł. Kwota określona przez biegłego uwzględnia rzeczywisty koszt naprawy powypadkowego samochodu przy zastosowaniu części zamiennych producenta pojazdu i średniej stawki za 1rbh dla warsztatów rzemieślniczych na terenie W..

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również zarzutu pozwanego odnośnie tego, iż powód nie udowodnił, że dokonał naprawy pojazdu przed jego sprzedażą, albowiem nie przedstawił faktury wystawionej przez warsztat naprawczy, względnie nie wskazał warsztatu, w którym odbyła się jego naprawa i nie złożył umowy sprzedaży pojazdu, celem ustalenia czy został sprzedany jako uszkodzony czy naprawiony (k. 40) albowiem w jego ocenie roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania nie jest zależne od dokonania naprawy uszkodzonego samochodu. Powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988r., I CR 151/88, nie publ., w którym przyjęto, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych

kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z zakładu ubezpieczeń, a także przed jego ewentualną sprzedażą nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości.

W kontekście powyższych wywodów Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód niewątpliwie na skutek zdarzenia z dnia 26 października 2012 r. poniósł szkodę w mieniu w rozumieniu art. 361 k.c. o wartości 10.669,00 zł brutto. Tym samym zaktualizowała się odpowiedzialność strony pozwanej wynikająca z art. 805 k.c. i 822 k.c. Zatem należnym powodowi odszkodowaniem z tytułu uszkodzenia jego pojazdu jest kwota 6.393,31 zł, jako kwota mieszcząca się w dochodzonym roszczeniu, jako różnica pomiędzy kwotą 10.669,00 zł ustaloną przez biegłego a kwotą wypłaconą już powodowi z tego tytułu 4.275,69 zł (tj. 10.669,00 zł - 4.275,69 zł = 6.393,31 zł).

Odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd pierwszej instancji orzekł stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 2 ustawy). Z uwagi na fakt, że pozwana w dniu 29 listopada 2012 r. wydała decyzję odnośnie przyznania powodowi odszkodowania (k.7)roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia następnego po dniu wydania ww. decyzji, tj. od dnia 30 listopada 2012 r. za uzasadnione w świetle art. 359 § 2 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodowa kwotę 6.393,31 zł, jako różnicę pomiędzy kwotą już wypłaconą przez stronę pozwaną (4.275,69 zł) a kwotą rzeczywistej naprawy uszkodzonego pojazdu powoda (10.669,00 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, jednocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie co do kwoty 206,69 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 3 sentencji orzeczenia na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż powód wygrał w znacznej części swoje żądania w 96,86 %. Na zasądzone od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 1.547 zł składały się: kwota 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na podstawie § 2 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.), kwota 330 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat sądowych od pozwu i kwota 17 zł za złożone pełnomocnictwo.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżył go w części tj. pkt. 1 i 3 zarzucając mu naruszenie:

#### I. przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1.art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2014 roku oraz w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2014 roku pomimo tego, iż dowody te dotyczyły faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały zgłoszone w związku ze stanowiskiem powoda zajętym na terminie rozprawy i nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

2.art. 232 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż powód wykazał wysokość poniesionej szkody pomimo, iż Powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów potwierdzających rzekomą naprawę pojazdu oraz dotyczących sprzedaży pojazdu;

3.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu fragmentarycznej i wybiórczej a nie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

4.art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu w treści uzasadnienia wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

## II. przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż odszkodowanie wyliczone szacunkowo przez biegłego sądowego w sytuacji rzekomo przeprowadzonej naprawy pojazdu pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą pomimo niewykazania tych okoliczności przez powoda;

2. art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 824<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie i w związku z tym błędne ustalenie, że w sytuacji sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym odszkodowanie powinno być równe kosztom naprawy pojazdu, pomimo tego, że nie jest już możliwe przywrócenie stanu poprzedniego, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania odszkodowania w kwocie przewyższającej powstałą szkodę.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja była uzasadniona i została uwzględniona chociaż nie wszystkie postawione w niej zarzuty zasługuje na podzielenie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy w znacznej części podzielił i przyjął za własne na podstawie art. 382k.p.c. dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne jako prawidłowo wywiedzione ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dodatkowo je jedynie uzupełniając o ustalenie, że powód zbył sporny pojazd bowiem od 17.11.2012r. w danych ubezpieczeniowych prowadzonych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. ujawniony jest inny jego właściciel. Fakt sprzedaży pojazdu po jego naprawie przy użyciu części oryginalnych potwierdził sam pozwany na rozprawie (k 37) ale mimo wniosku pozwanego nie przedstawił ani jego dowodu jego naprawy i kosztów z tym związanych, ani umowy sprzedaży pojazdu, a pozwany w tych okolicznościach zakwestionował zasadę likwidacji szkody przez wycenę hipotetycznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu (...), o nr rej. (...) wyliczoną w systemie (...) na dzień 26 października 2012 r., przy uwzględnieniu cen zamiennych producenta pojazdu i średniej stawki za 1rbh dla warsztatów rzemieślniczych na terenie

W. na kwotę 10.669,00 zł brutto. Powyższe zachowanie stron determinuje w ocenie Sądu Okręgowego, sposób ustalenia należnego poszkodowanemu odszkodowania.

Odnosząc się do postawionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności należało odnieść się do tych dotyczących naruszenia prawa procesowego dopiero bowiem na gruncie niewadliwych ustaleń faktycznych możliwa będzie ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Niezasadne są zarzuty dotyczące naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Na uchybienie Sądu w postaci pominięcia wniosków dowodowych skarżący nie zwrócił uwagi i nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162k.p.c. Zgodnie z wymienionym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W niniejszej sprawie

wskazane uchybienie nie należy do tych, które Sąd odwoławczy winien badać z urzędu, a strona pozwana nie wykazała, że nie zgłosiła takiego zastrzeżenia bez swojej winy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to należy mieć na uwadze, że mógłby być on podstawą do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia tylko w takiej sytuacji gdyby orzeczenie Sądu Rejonowego nie poddawało się kontroli instancyjnej,

co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nadto z analizy sporządzonego uzasadnienia wynika, że zawiera ono w znacznej części elementy, o których mowa w art. 328§2 k.p.c.

Skarżący zarzuca także naruszenie art. 233§ 1k.p.c. Zgodnie z tym przepisem § 1. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Ramy swobodnej oceny dowodów wskazane w tym przepisie są zatem określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Oznacza to, że jeżeli z określonego materiału

dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być bowiem skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Zatem strona stawiająca zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył normy art. 233k.p.c. albowiem ocena przedstawionych dowodów odpowiada opisanym wyżej przesłankom.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie było zatem wynikiem błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów ale błędnej wykładni normy art. 363k.c. prowadzącej w konsekwencji do błędnego wniosku, że dokonanie naprawy pojazdu i jego sprzedaż przed ostateczną likwidacją doznanej szkody nie mają wpływu na sposób likwidacji szkody. Zdaniem powoda, które podzielił ostatecznie Sąd pierwszej instancji, ani naprawa pojazdu ani jego sprzedaż nie uniemożliwiają domagania się odszkodowania według kalkulacji wyceny uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. Stanowiska powyższego w ocenie Sądu Okręgowego nie można podzielić. Zgodnie z art.13ust. 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych(t.j. Dz.U.2013.392)w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. 3. W obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Zgodnie z art. 34. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli

posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Oceniając odpowiedzialność pozwanego należy także podzielić powszechne poglądy judykatury, że „odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi

odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela.....( wyrok sądu apel. w Łodzi z 2013.04.10, IACa 1354/12).

Skarżący także słusznie zwraca uwagę na normę art. 824<sup>1</sup>. § 1 k.c. Zgodnie z nią o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Należy jednak zauważyć, że przepis ten w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej nie można stosować wprost, a jedynie odpowiednio, bowiem świadczenie wypłacane jest nie ubezpieczającemu (ubezpieczonemu), a poszkodowanemu. Oznacza to, że łączna wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu nie może przewyższać wysokości szkody, zaś świadczenie uzyskane od danego ubezpieczyciela nie może być wyższe od sumy gwarancyjnej określonej w umowie z tym ubezpieczycielem (tak M. Orlicki, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, Umowa ubezpieczenia, s. 112). Do kategorii szkody jako górnej granicy odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odnosi się także norma art. 822k.c. Zgodnie z nią : § 1. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

§ 2. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

§ 3. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia.

§ 4. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

§ 5. Ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku.

Sąd Rejonowy jak i powód mają wprawdzie rację, że w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej poszkodowany może domagać się tzw. pełnego odszkodowania o jakim mowa w art. 361k.c. W myśl przytoczonego przepisu „§ 1. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zaś zgodnie z art. 363§ 1. k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w co do zasady sposób naprawienia szkody należy do poszkodowanego, ubezpieczyciel jest tym wyborem związany. W przedmiotowej sprawie poszkodowany takiego wyboru wykonał albowiem przed wystąpieniem z niniejszym pozwem, jak sam twierdzi, naprawił pojazd według oryginalnych części zamiennych, a następnie go zbył. Wybór ten w ocenie Sądu Okręgowego determinuje roszczenia jakie przysługują mu w takiej sytuacji do ubezpieczyciela. Bowiern gdy doszło do

naprawy uszkodzonego pojazdu , w ocenie Sądu Okręgowego naprawienie szkody winno przybrać przede wszystkim postać

refundacji jej kosztów pod warunkiem , że były to koszty uzasadnione i celowe i miały na celu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Ewentualna naprawa pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych winna w zasadzie przywrócić pojazd do stanu poprzedniego. Zatem powód mógłby się domagać poniesionych rzeczywistych kosztów naprawy, a nie kosztów hipotetycznych sporządzonych według kalkulacji wyceny. Nie złożenie faktury za naprawę pojazdu uniemożliwia jej weryfikację pod kątem żądania powoda.

Odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może oczywiście obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie. Może też w sytuacji sprzedaży uszkodzonego pojazdu odpowiadać różnicy między wartością pojazdu przed szkodą ,a ceną uzyskaną ze sprzedaży. Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę stoi na stanowisku ,że w sytuacji czy to naprawy pojazdu czy jego sprzedaży przed wystąpieniem z roszczeniem odszkodowawczym , niemożliwe jest ustalenie odszkodowania według hipotetycznych , uzasadnionych kosztów naprawy ustalonych na podstawie kalkulacji wyceny. W takiej sytuacji odszkodowanie zgodnie z wcześniej dokonanym wyborem poszkodowanego winno odpowiadać albo rzeczywistym poniesionym kosztom naprawy albo kosztom naprawy i różnicy utraty wartości samochodu albo różnicy wartości samochodu i uzyskanej ceny z jego sprzedaży.

Z powyższych względów uznając za uzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1k.p.c i oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania za obie instancje Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98k.p.c obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą sprawę.